

Silvia Rita Sedita, Lars Coenen, Dieter F. Kogler, *Rethinking regional development under the imperative of environmental and socio-economic sustainability* (Nowe spojrzenie na rozwój regionalny wobec konieczności zapewnienia środowiskowego i społeczno-gospodarczego zrównoważonego rozwoju), „Regional Studies” 2025, vol. 59, no. 1, artykuł 2585065, <https://doi.org/10.1080/00343404.2025.2585065>

Troje badaczy z Włoch, Norwegii i Irlandii w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Regional Studies” podjęło próbę nakreślenia teoretycznych ram dla regionalnych polityk rozwojowych, w kontekście środowiskowego i społecznego zrównoważonego rozwoju. Opracowanie oparte jest na analizie literatury, ma charakter przeglądowy i teoretyczny.

Autorzy swój wywód przeprowadzili w odniesieniu do innowacji ekologicznych oraz klastrów. Postawili tezę, że konkurencyjność regionów i zrównoważony rozwój należy realizować poprzez innowacje. Regiony – w ich ujęciu – powinny się specjalizować w wytwórczości, opierając się na klastrach, sieciach współpracy i zielonych innowacjach, celem zapewnienia sprawiedliwości społecznej. Zdaniem badaczy polityka środowiskowa, aby być efektywną, musi brać pod uwagę lokalne uwarunkowania i koncentrować się na potrzebach wspólnot terytorialnych.

Autorzy uznali, że rozwój regionalny powinien z jednej strony zapewnić konkurencyjność, a z drugiej dążyć do zrównoważonego rozwoju środowiskowego i społecznego. Wyzwaniem są zmiany klimatyczne, pogłębiające się nierówności społeczne i ekonomiczne. Dzięki innowacjom można pogodzić paradygmat wzrostu gospodarczego z wymogami integracji społecznej i ekologicznej odpowiedzialności. Degradacja środowiska – co wiemy – przyczynia się do obniżenia jakości życia społecznego i wpływa negatywnie na ekonomiczny rozwój regionów, zwłaszcza gdy jest powiązana z eksploatacją obszarów zamieszkiwanych przez dane społeczności. Krajowi i zagraniczni inwestorzy przerzucają środowiskowe koszty działalności gospodarczej na miejscową ludność.

Autorzy podkreślili rolę klastrów, szczególnie w odniesieniu do gospodarki obiegu zamkniętego i skracania łańcuchów dostaw. Klasy, jeśli będą przyczyniały się do zrównoważonego rozwoju, staną się – w ich teoretycznej wizji – odporniejsze na kryzysy zewnętrzne, dając przy tym pole do rozwoju przedsiębiorczości. Z badań, które badacze przytoczyli, wynika, że odporność klastrów na turbulencje otoczenia jest tym większa, im wcześniej przestawiły się one na produkcję

ekologiczną, zostały sformalizowane na poziomie regionalnym i korzystały ze wsparcia instytucji rządowych. Polityki regionalne powinny więc wspierać innowacyjność oraz zarządzanie wiedzą. Podkreślili również – w nawiązaniu do doświadczeń włoskich – znaczenie więzi nieformalnych.

Ważna jest (o czym się czasem zapomina) współpraca międzyregionalna, która – zdaniem Autorów – generuje wartość dodatkową. Im bardziej złożone gospodarczo są systemy, tym mocniej napędzają innowacje ekologiczne na poziomie regionalnym i lokalnym. Jednakże innowacje ekologiczne uwarunkowane są bardziej czynnikami zewnętrznymi (ogólnopanstwowymi, globalnymi) niż regionalnymi, co może rodzić zagrożenia związane z ich wdrażaniem.

Według Autorów istnieje związek między konkurencyjnością a zrównoważonym rozwojem. Z lektury artykułu można jednak odnieść wrażenie, że teza, jakoby klastry stawiające na zrównoważony rozwój stawały się bardziej konkurencyjne, pozostaje w sferze teorii. Autorzy nie podali bowiem konkretnych przykładów. Wskazali, że degradacja środowiska (w przypadku Polski byłaby to zwłaszcza przewlekła susza), cyfryzacja, geopolityka wpływają na klastry, a powinny one stawać się czynnikami transformacji społeczno-ekologicznej. Powiązania między sektorami, przedsiębiorstwami, instytucjami publicznymi i naukowymi, organizacjami społecznymi, które powinny być sednem klastra, w teorii ułatwiają innowacje, transfer wiedzy i specjalizację rynkową.

Interesująca jest konstatacja Autorów, że zagrożeniem dla klastrów i rozwoju regionalnego jest kumulacja zasobów przez aglomeracje. Dlatego – co znamy z realiów Polski – rozwiązaniem była deaglomeracja. Klastry nie są rzeczą jasną idealną odpowiedzią na problemy środowiskowe, ponieważ same podlegają cyklowi życia organizacji. Wywołują skutki środowiskowe, podlegają lokalnym politycznym uwarunkowaniom, konkurują między sobą o rynek krajowy i środki rządowe. Remedium Autorzy upatrują w partycypacji, czyli włączaniu lokalnych społeczności w procesy decyzyjne. Powstaje pytanie, na które jednak nie znajdziemy odpowiedzi w tekście: czy tak pomyślana partycypacja byłaby efektywna z punktu widzenia osób zarządzających klastrami?

Autorzy wyodrębnili trzy główne – ich zdaniem – czynniki polityki regionalnej na rzecz zrównoważonego rozwoju: (1) innowacje na rzecz zrównoważonej konkurencyjności, (2) odporność, (3) inkluzywne zarządzanie ze strony rządu i budowę wspólnych wartości. Władze publiczne powinny włączać społeczeństwo obywatelskie, jednostki

naukowe i instytucje publiczne w opracowywanie strategii rozwoju, zwiększając tym samym społeczną legitymizację klastrów.

Polityka lokalna – według Autorów – nie może skupiać się wyłącznie na wzroście gospodarczym. Widać to na przykładzie Holandii, gdzie wielkie centra przetwarzania danych dosłownie „wysysają” wody gruntowe ze szkodą dla rolnictwa. Wskaźniki sukcesu klastrów nie powinny być zawężane do „twardych” danych, jak wzrost PKB czy liczba patentów, ale brać pod uwagę dobrostan lokalnych społeczności.

Zrównoważony rozwój powinien być zatem postrzegany nie jako kompromis kosztem wydajności gospodarki regionalnej, lecz jako czynnik zwiększający konkurencyjność klastrów regionalnych. Ograniczenie negatywnego wpływu środowiskowego Autorzy łączą z jednoczesnym kreowaniem kapitału społecznego. Zalecają upowszechnianie certyfikatów ekologicznych, cyfrowych paszportów produktów i standardów jakości. Rolę klastrów upatrują we wspieraniu integracji społecznej, wdrażaniu ekologicznych innowacji, poprzez szeroko zakrojone sieci współpracy i proces wzajemnego uczenia się. Zadaniem rządu jest zaś uzyskiwanie korzystnych decyzji na poziomie ponadnarodowym oraz stwarzanie ram prawnych, przy – co warto dodać – zachowaniu kontroli, by eliminować zachowania patologiczne i korupcję polityczną. Autorzy za to silnie podkreślili zasadę pomocniczości, na której opiera się konstrukcja samorządu lokalnego.

Państwo – jak stwierdzili badacze – nie jest biernym obserwatorem kapitalistycznego rynku, ale wykonuje rolę nabywcy dóbr, regulatora oraz organizatora, szczególnie przestrzeni, w której interesariusze się ze sobą komunikują, uwzględniając specyfikę poszczególnych regionów. Autorzy posłużyli się pojęciem politycznej troski o dobro wspólne (*political care*) i tę koncepcję warto rozwijać.

Karol Dąbrowski*

<https://doi.org/10.14746/spp.2026.3.55.9>

* Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland | Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Polska, <https://orcid.org/0000-0002-4513-3873>, e-mail: karol.dabrowski@umcs.pl.